

María José Ciáurriz, *El derecho de proselitismo en el marco de la libertad religiosa*, Madrid 2001, ss. 330.

W ostatnich latach w polskich mediach informowano o utrudnieniach w pracy duchownych polskiego pochodzenia w Rosji, często używając słowa „prozelityzm”, o który Kościół prawosławny oskarżał katolików szczególnie po przywróceniu przez papieża Jana Pawła II struktury administracji kościelnej.

Z tym większym zainteresowaniem sięgnąłem po książkę już w tytule traktującą o prozelityzmie jako uprawnieniu w ramach wolności religijnej (*El derecho de proselitismo en el marco de la libertad religiosa*), autorstwa M. J. Ciáurriz, wydaną jako 117. pozycja madryckiego Centrum Studiów Politycznych i Konstytucyjnych (El Centro de Estudios Políticos y Constitucionales).

Strukturę opracowania stanowi dziesięć części oznaczonych cyframi rzymskimi. W pierwszej – wstępnej – zawarta jest synteza etapów rozwoju studiów nad prozelityzmem w międzynarodowym prawie wyznaniowym. Autorka wskazuje na opóźnione podjęcie zagadnienia przez organizacje międzynarodowe, bo „problem granic prawa do manifestowania własnej religijności jeszcze dziś stanowi aspekt najbardziej delikatny w stosunkach między państwami a związkami wyznaniowymi” (s. 12, za włoskim autorem S. Ferrarim). Tak więc prozelityzm jest prawem wtórnym wobec wolności religijnej jako prawa człowieka, a należy do trzeciej generacji, jeśli tę rozpatrujemy jako wtórną wobec fundamentalnej idei praw człowieka (s. 13). Doktryna wskazuje na Deklarację w Sprawie Wyeliminowania Wszelkich Form Nietolerancji i Dyskryminacji Opartych na Religii lub Przeko-

nianiach przyjętą przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 25 listopada 1981 r., a szczególnie na jej art. 6 lit. d) i e), jako podstawowy dokument w materii prozelityzmu. Powszechne nim zainteresowanie nastąpiło po wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu z 25 maja 1993 r. w sprawie Kokkinakis przeciwko Grecji.

Właściwe studium Autorka rozpoczyna od bazy doktrynalnej (część II, s. 25-43). Przedstawia kolejno: wolność religijną, prawo człowieka do wolności religijnej, odpowiedzialność państwa, związek wolności religijnej z zasadą równości, jej relację do sekularyzmu, problem, co jest, a co nie jest religią, jak też miejsce tej ostatniej w społeczeństwie demokratycznym. Oczywiście jest to synteza zagadnień, ale ma ona stanowić tylko panoramę dla rozważań przedmiotowych.

Część trzecią (s. 45-71) Autorka rozpoczyna od stwierdzenia, że intensyfikacja propagowania religii oraz zabieganie o nowych wyznawców jest konsekwencją pluralizmu, który kwitnie we współczesnych społeczeństwach oraz wielokulturowości. Zasada wolności i równości stwarza warunki dla aktywności i ekspansji dotąd nieznanymi ideami. Duch misyjny należy do istoty chrześcijaństwa; obowiązek religijnego prozelityzmu mają wyznawcy islamu i innych religii, choć w każdej religii pojmowany jest w innej perspektywie. Te same zjawiska są różnie interpretowane, bardziej z perspektywy politycznej niż religijnej: w misjonarzach widzi się agentów kolonialnego imperializmu albo autorów kulturowej agresji. Te same wyznania, które zobowiązują swych wyznawców do prozelityzmu, działalność czy sam fakt wejścia na dany teren misjonarzy innych kościołów, grup religijnych, traktują jako akt nienawiści, jak uczynił to patriarcha Rosji Aleksy II w przemówieniu z 26 grudnia 1996 r. (s. 47, przypis 170). W niektórych kręgach kościelnych, podobnie jak wśród konstytucjonalistów, istnieje opinia, że „spośród wszystkich uprawnień, które się zawierają w prawie wolności religijnej, żadne nie jest tak trudne do ogarnięcia i regulacji jak prozelityzm” (s. 50). W ostatnich latach w niektórych środowiskach – nie tylko wyznaniowych, ale i prawnych – istnieje tendencja do uznawania prozelityzmu za niezgodny z ekuumenizmem (s. 56n.).

Przepowiadaniu religijnemu z perspektywy wyznaniowej poświęcono krótką część czwartą (s. 59-71). Pierwszą kwestią jest prozelityzm mniejszościowych grup religijnych. O ile bowiem tradycyjne, dominujące, nie potrzebują specjalnych zabiegów dla znajomości ich idei, o tyle grupy nowe i małe usiłują wchodzić zdecydowanie, co niekiedy sprzeciwia się porządkowi ustalonym w państwie, a sposób taki zwany jest prozelityzmem niewłaściwym (nielegalnym), co szczególnie zauważa się w państwach wyznaniowych (np. Grecja, kraje islamskie). W państwach tych bowiem wyraźny jest wpływ wyznaniowości na legislację dotyczącą prozelityzmu; różny jest też model wolności religijnej akceptowany przez różne grupy religijne, w tym udział religii w życiu społecznym, a nawet politycznym (s. 66-71).

Recepcję prozelityzmu w tekstach prawnych przedstawiono w części piątej (s. 73-96). Pierwszym z nich jest Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 r. gwarantująca wolność rozpowszechniania własnej religii (art. 18 i 19); podobne zapisy znajdujemy w art. 18 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, w art. 19 zaś gwarantuje się każdej osobie prawo do wolności otrzymywania i rozpowszechniania informacji oraz idei, w tym religijnych. W związku z tym, podobnie jak we wstępie, Autorka podkreśla znaczenie zapisu w art. 6 Deklaracji z 25 listopada 1981 r., w którym stwierdza się, że „prawo do wolności myśli, sumienia, religii lub przekonań będzie obejmowało m.in. następujące wolności: [...] d) pisanie, wydawanie i rozpowszechnianie odpowiednich publikacji w tych dziedzinach” (s. 77). Przywołuje też Amerykańską Konwencję Praw Człowieka przyjętą na konferencji w San José (Kostaryka) dnia 7 kwietnia 1970 r., która w art. 12 zawiera gwarancje dla wolności religijnej za Paktem Praw Cywilnych i Politycznych (art. 18) i Europejską Konwencją Praw Człowieka z 1950 r. – art. 9, w którym uznaje się wolność myśli, sumienia i religii. W tej ostatniej zagadnienia wolności religijnej dotyczą też art. 14 (zasada równości i zakaz dyskryminacji z przyczyn religijnych) oraz art. 2 Protokołu Pierwszego (prawo edukacji zgodnej z przekonaniami religijnymi rodziców i opiekunów prawnych). Konwencja uwzględnia dwa aspekty zagadnienia: wolność wyboru i przyjęcia określonych przekonań oraz wol-

ność ich manifestowania. W pierwszym przypadku istotna jest decyzja jednostki, w którą państwo nie ingeruje, lecz chroni ją; w drugim – stoi na straży porządku publicznego, ale nie zakazuje realizacji prozelityzmu, zwłaszcza przez nauczanie. Jak podkreślił bowiem Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku Kokkinakis przeciwko Grecji, wolność manifestowania religii nie dotyczy tylko własnego kręgu wobec tych, którzy podzielają tę samą wiarę; bez głoszenia jej wobec innych, bezpośredniego i osobistego, bez możliwości zmiany przez nich religii, prawo to stawałoby się martwą literą.

W części VI znajdujemy przegląd jurysprudencki (s. 97-114). Najczęściej odniesienia do prawa prozelityzmu występują przy okazji rozpatrywania skarg związanych z edukacją i wolnością wypowiedzi, ponieważ „manifestowanie religii i wierzeń poprzez nauczanie stanowi istotę wolności religijnej i myśli [...], zaś głoszone w edukacji poglądy mogą być sprzeczne z przekonaniami rodziców, więc ci mają prawo domagać się edukacji w określonych centrach edukacyjnych” (s. 97). Autorka podziela pogląd Bermeja i Ramóna, że jurysprudencka „Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w zakresie wolności religijnej nie jest ani obfita, ani przekonywająca” (s. 98). Temat prozelityzmu znajdujemy wyraźnie dopiero w przywoływanym już wyroku z 1993 r. Kokkinakis przeciwko Grecji. Chociaż Trybunał wypowiedział się na jego korzyść, reinterpretując ustawodawstwo Grecji w świetle paralelnej interpretacji art. 9 Konwencji, jednak nie zdecydował się na stwierdzenie, że konstytucyjny zakaz i penalizacja prozelityzmu religijnego stoją w sprzeczności z Europejską Konwencją. W ten sposób do dzisiaj Grecja jest jedynym krajem Rady Europy, który w konstytucji zakazuje prozelityzmu (art. 13) i penalizuje prozelityzm sam w sobie – podkreślił jeden z sędziów w *votum separatum*. Oczywiście nie ma wątpliwości co do tego, że państwo może prawnie regulować i ograniczać pewne formy prozelityzmu. Bojaźliwość doktryny w materii istoty sprawy interpretuje się jako wynik obecności czynników ideologicznych i politycznych w działalności sędziów wpływających na brak homogeniczności Trybunału (s. 105). Przedstawiając trzy nowe orzeczenia (z 26 września 1996 r. przypadek Manoussakis; z 24 lutego 1998 r. sprawa Larissis; z 21 stycznia 1999 r. casus Tsavachidis), Autorka zauważa powolną, pozytywną

ewolucję w postawie rządu greckiego, gdy chodzi o poszanowanie wolności manifestowania postaw religijnych i prozelityzmu przy zachowaniu konstytucyjnego zakazu.

W monografii przywołano 9 spraw związanych z wolnością wypowiedzi, które pośrednio stanowią także o prozelityzmie. Wolność ta bowiem jest taka sama, zarówno gdy chodzi o wyrażanie przekonań politycznych, filozoficznych, kulturalnych itd., jak i religijnych (s. 109-112).

W części VII (s. 115-145) zebrano zasady kierunkowe działalności prozelitystycznej, podkreślając obowiązek władz publicznych uznania prawa do prozelityzmu religijnego i obowiązek ochrony w korzystaniu z niego. Chociaż niekiedy twierdzi się, że nie należy z tym wkraczać na grunt prawa, lecz pozostawić w obszarze etyki i zgodnego współżycia wyznań na bazie norm jurydycznych, Autorka zauważa, że nie należy „kroczyć szlakiem utopii” (s. 115). Docenia starania liderów różnych wyznań chrześcijańskich w poszukiwaniu rozwiązań i manifestowaniu ekumenizmu. Prezentuje szerszej inicjatywy, których owocem jest m.in. Międzynarodowe Stowarzyszenie Wolności Religijnej – IRLA (International Religious Liberty Association), aktualnie uznawane za najważniejsze w zakresie ochrony wolności religijnej.

W latach 1999-2000 eksperci z 20 krajów, z różnych grup wyznaniowych, po serii spotkań w USA, Wielkiej Brytanii i Hiszpanii przedstawili dokument kierunkowy zasad regulujących problematykę prozelityzmu, podpisany przez autorów 30 stycznia 2000 r. Nie ma on charakteru prawnego, lecz etyczny; cenne zaś jest przedstawienie systematycznej wizji prozelityzmu, tak jak winny z tego uprawnienia korzystać wszystkie wyznania religijne. Dokument nie jest kierowany do władz publicznych, lecz do liderów religijnych i poszczególnych wiernych, wskazując na ich osobistą odpowiedzialność w zakresie działalności prozelitystycznej. Jednak nie jest ona obojętna władzom publicznym, bo wchodzi w zakres wolności religijnej, dokument zaś systematyzuje i syntetyzuje pojęcie prozelityzmu, określa jego zakres, przez co służyć może nie tylko formacji członków wspólnot, ale także w nauce prawa wyznaniowego, jak też przy stanowieniu i interpretacji norm prawnych.

Po odniesieniu się do norm prawa międzynarodowego, podkreśleniu, że zasady te mają najpierw charakter etyczny, wskazano, iż mogą być użyteczne w relacjach między wspólnotami religijnymi i państwami, mając za fundament godność osoby, wolność jednostki do postępowania w zgodzie z sumieniem. Ponieważ w grupie uczestniczyli również przedstawiciele religii niechrześcijańskich, w dokumencie więc nie pojawia się słowo „ewangelizacja”, lecz mowa jest o „propagowaniu”, „szerzeniu”. Stwierdzono:

1. Nauczać, okazywać i propagować własną religię czy przekonania jest uznanym prawem każdego człowieka. Każdy ma prawo przedstawiać innym osobom własne przekonania. Każdy ma prawo przyjąć jakąś religię lub przekonania, lub zmienić je, w sposób wolny i według dyktatu swojego sumienia.

2. Odpowiedzialni za społeczności, za wspólnoty religijne winni kształtować relacje między sobą na podstawie kontaktów, rozmów, przedstawiania poglądów z pokorą, poszanowaniem, szacunkiem. Dialog wyklucza konfrontację. Świadczenie własną religijnością lub przekonaniem wobec innych osób, do których świadectwo czy misja się kieruje, domaga się brania pod uwagę ich historii, przekonań, form życia i ich kulturowej ekspresji.

3. Religia, wiara czy przekonania będą najlepiej propagowane, gdy życie osób je propagujących będzie zgodne z przesłaniem, które wyznają i może prowadzić odbiorców (adresatów) do wolnej jego akceptacji.

4. W propagowaniu własnej wiary czy przekonań jest konieczne być serdecznym i sprawiedliwym wobec innych religii oraz przekonań. To domaga się porównywania ideałów własnej wspólnoty z ideałami innych, w miejsce podkreślania braków, które się im przypisuje.

5. W propagowaniu religii czy przekonań będzie się szanować zarówno prawa większości, jak i mniejszości, zgodnie z międzynarodowymi instrumentami ochrony praw człowieka, które wykluczają wszelkie formy dyskryminacji i nietolerancji.

6. W odnoszeniu się do innych wspólnot religijnych lub światopoglądowych będzie się używać języka szacunku zamiast konfrontacji.

7. Aktywność socjalna i humanitarna nie będzie łączona z propagowaniem wiary lub przekonań; nie będzie się świadczyć pomocy

z intencją wykorzystania trudnej sytuacji ekonomicznej osób czy zniewolenia do zmiany przez nie religii lub przekonań.

8. Uznając prawo posiadania i manifestowania własnej wiary lub osobistych przekonań, wszyscy są wezwani, by rozstrzygać kontrowersje, spory kompetencyjne i antagonizmy między religiami w prawdzie i wzajemnym poszanowaniu.

9. Nikt nie może głosić świadomie fałszywych twierdzeń o jakichś aspektach innej religii, ani znieślawiać czy poniżać przekonania, praktyki czy źródła (podstawy). Jest obowiązkiem poszukiwać informacji obiektywnych o innych religiach, unikając sądów bez podstaw czy ślepych.

10. Propagowanie wiary religijnej czy przekonań musi szanować wolność wszystkich i każdego do wyboru lub odrzucenia religii albo przekonania, bez presji psychicznych czy psychologicznych. Nikogo też nie wolno zobowiązywać do zerwania więzów naturalnych lub jedności rodziny, podstawowej komórki społecznej.

11. Jest potępione i musi być odrzucone używanie władz politycznych lub ekonomicznych lub ułatwianie ekspansji pod przykrywką wiary religijnej lub przekonań.

12. Każdy przejaw – albo intencja – propagowania wiary lub przekonań może być uznany za odpowiedzialny, jeśli akceptuje, że jego rezultatem może być wzmocnienie wiary osób lub grup, do których był skierowany, jak też że może prowadzić do wolnego wyboru, bez nacisku na zmianę przynależności religijnej.

13. W duchu odpowiedzialności za dobro społeczne wspólnoty religijne muszą – tak jak to jest możliwe i zgodne z ich zasadami – łączyć siły dla umocnienia sprawiedliwości, dobrobytu oraz pokoju między ludami i państwami.

14. Tam gdzie pojawiają się konflikty związane z propagowaniem religii czy przekonań, wspólnoty, których dotyczą, winny poszukiwać możliwości pojednania (s. 117-120).

Część dziewiąta to bibliografia (s. 153-169). Obejmuje ponad 300 pozycji, z dominacją publikacji w języku hiszpańskim, w dalszej kolejności włoskim, francuskim i angielskim. Wolor tej części obniża brak oddzielnego przedstawienia źródeł i literatury.

O wnikliwym, pokornym podejściu Autorki do tematu świadczy zakończenie, w którym dominują pytania. Można jej zarzucić niekonsekwencję w korzystaniu ze źródeł i mieszanie treści z regulacji prawnych i jurysprudencji, na których rozróżnienie wskazuje przyjęta struktura, jak też powierzchowne potraktowanie innych – poza europejskim – systemów ochrony wolności religijnej, przy braku wskazania dobrych opracowań tej materii w formie przypisów. Jednak trzeba mieć na uwadze bogactwo zgromadzonego materiału, uwzględniającego stanowisko kościołów, wspólnot religijnych wobec prozelityzmu, jak i rolę jurysprudencji. Autorka wykorzystała orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sposób bardzo sumaryczny, jednak zainteresowany tym aspektem może studiować źródła w oryginalnym języku – francuskim – umieszczone w aneksach (1-5; s. 171-322). Skróty dwóch pierwszych wyroków (w sprawie Kokkinakis z 25 maja 1993 r. oraz w sprawie Manoussakis z 26 września 1996 r.) można też znaleźć w języku polskim; zostały one przygotowane i wydane przez T. Jasudowicza w pozycji *Wolność religii. Wybór materiałów, dokumenty, orzecznictwo* (Toruń 2001, s. 285-291 i 296-303). Część dziesiątą – aneksy – uzupełnia wyciąg z Karty Praw Fundamentalnych Unii Europejskiej z 2000 r.

Dzięki prezentowanemu studium otrzymaliśmy bogactwo źródłowego materiału oraz zestawienie literatury, zwłaszcza z zakresu prawa międzynarodowego, konstytucyjnego i wyznaniowego, z którego wyłania się pozytywna zawartość prozelityzmu jako uprawnienia w ramach chronionej wolności religijnej. Oprócz walorów naukowych dzieło to pomaga wyzwolić się od dominującej w mediach negatywnej interpretacji tego pojęcia.

Wiesław Bar